B I U L E T Y N

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM" SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Rok XVII: 2019 Nr 4 (581)
Data odczytu: 30.01.2019 r. Data wydania: 30.01.2019 r.
==========

1128. spotkanie

Michał Kosowicz

Ochrona przyrody – motywy

Dlaczego chronimy przyrodę? Czy tylko z przyczyn estetycznych, dla zachowania pięknych widoków czy możliwości spotkania pięknych dzikich roślin lub zwierząt?

Przede wszystkim musimy zdać sobie sprawę z tego, że my, ludzie wyrośliśmy z biosfery, z niej czerpiemy i do końca musimy pozostać jej wierni. Jeśli zabraknie rodzaju *Homo,* nastaną inne gatunki, bardziej odporne na zmiany środowiska. O ile przy okazji nie doprowadzimy do zagłady naszej planety…

Ochrona przyrody nie jest działaniem nowym, które rozwinęło się w czasach nowożytnych. Pierwszy znany zapis, dotyczący ochrony lasów i zasad prowadzenia gospodarki leśnej pochodzi z Chin z **1122 roku przed naszą erą!** W Polsce przepisy regulujące gospodarkę zasobami przyrody pojawiły się wraz z pierwszymi informacjami dotyczącymi tworzącego się państwa. Już pierwsi Piastowie dbali o zachowanie w stanie nienaruszonym puszczy na zachodniej granicy swoich terenów. Zabezpieczało to przed parciem wroga na wschód, przemarsz wojsk możliwy był jedynie strzeżonymi porębami. A rozmieszczone wzdłuż granicy posterunki nasłuchiwały czy wróg nie wykonuje nowych dróg. Jeśli chodzi o ochronę zwierząt, to już w XI wieku Bolesław Chrobry wydał decyzję o ograniczeniu polowań na bobry, a w XII wieku Bolesław Kędzierzawy ograniczył polowania na tury. Za pierwszy polski pisany akt prawny, ograniczający korzystanie z zasobów przyrody uznaje się statuty wiślickie Kazimierza Wielkiego z 1346 roku, wprowadzające między innymi kary za wyrąb dębów i drzew owocowych. Z kolei statuty warckie Władysława Jagiełły wprowadziły ograniczenia w wyrębie cisów i eksporcie ich drewna oraz wprowadziły okres ochronny dla zwierzyny łownej (od 23 kwietnia do końca żniw).

W 1523 roku Zygmunt Stary w statutach litewskich unormował prawnie m. in. ochronę tura, żubra, bobra, sokoła wędrownego i łabędzia. Z kolei Stefan Batory w 1578 roku wydał dekret o okresie ochronnym ryb podczas tarła oraz określił zasady i metody ich połowu.

Tyle historii, a teraz wróćmy do zasadniczego pytania: dlaczego chronimy przyrodę?

Ogólnie motywy ochrony przyrody możemy podzielić na pięć grup:

1. **Tradycja i motywy religijne:**
   - głazy narzutowe służące jako ołtarze ofiarne
   - stare drzewa i gaje w cieniu których dokonywano praktyk religijnych
   - „święte" zwierzęta (skarabeusze, małpy, krowy…)
   - otoczone legendami uroczyska, wąwozy, formy skalne…
2. **Motywy gospodarcze:**
   - Rozwój narzędzi pracy spowodował zintensyfikowanie użytkowania zasobów przyrody
   - Pojawiło się zjawisko lokalnego uszczuplenia pewnych składowych przyrodniczego otoczenia człowieka
   - Zaistniała potrzeba ochrony niektórych form przyrodniczych ze względów gospodarczych i ekonomicznych
3. **Motywy naukowe:**
   - Przyroda jest niepowtarzalna. Cokolwiek na naszych oczach zginie, nie będzie nigdy dla nikogo dostępne. Jeśli nie zostało poznane, na zawsze pozostanie tajemnicą.
   - Ochrona konserwatorska (zabezpieczenie przed zniszczeniem pewnych gatunków roślin i zwierząt)
   - Ochrona biocenotyczna (chronimy całe biocenozy lub nawet ekosystemy)
4. **Motywy społeczne**
   - Społeczeństwo otoczone całą masą sztucznych i zautomatyzowanych wytworów, żyjące w dokuczliwej ciasnocie i działające z rosnącą dynamiką zaczęło „dusić się we własnym sosie"
   - Poszukiwanie miejsc wypoczynku

- Konieczność zachowania takich miejsc
- Powstanie ekologicznego systemu obszarów chronionych

5. Motywy etyczne

- *Homo sapiens* ewoluował od roli służebnej wobec przyrody do nadrzędnej, kształtującej środowisko.
- Rozwój techniki przytłumił rozwój idei nauk humanistycznych, zniwelował emocjonalny stosunek do otaczających nas rzeczy i istot.
- Uwidacznia się konieczność kształtowania postawy człowieka wobec otaczającego go świata…

W jaki najprostszy sposób można „zmierzyć" skuteczność ochrony przyrody? Czy ochrona punktowa, zachowawcza (konserwatorska)? Okazuje się, że nie. Funkcjonowanie środowiska przyrodniczego na ziemi możemy porównać do działania skomplikowanego zegara, w którym setki zębatych kół odpowiadają za jego prawidłowe działanie. Brak któregoś z wydawałoby się nieistotnych drobiazgów nie od razu wpłynie na widoczne zakłócenie pracy całego mechanizmu. Tak samo jest z naszą przyrodą. Bardzo pomocne jest tutaj wprowadzenie pojęcia **bioróżnorodności**. Zgodnie z Konwencją o różnorodności biologicznej bioróżnorodność to zróżnicowanie wszystkich żywych organizmów występujących na Ziemi w ekosystemach lądowych, morskich i słodkowodnych oraz w zespołach ekologicznych, których są częścią (zob. struktura ekosystemu). Dotyczy ona różnorodności w obrębie gatunku (różnorodność genetyczna), pomiędzy gatunkami oraz różnorodności ekosystemów.

I tak, jak w zegarze – zniknięcie jednego gatunku może nie wpłynąć od razu na funkcjonowanie całego systemu. Po latach może okazać się, że „zguba" była jedynym nosicielem genu, pozwalającego zwalczać określoną chorobę. Inaczej jest, gdy zniknie nam tzw. gatunek zwornikowy (jedno z głównych kół zegara). Wtedy efekty zauważalne są (w rozumieniu przyrody) błyskawicznie, w sposób kaskadowy. Przykładem tu może być zachodnie wybrzeże Ameryki Północnej. Wytrzebienie tam wydr morskich (cenne futra) doprowadziło do wzrostu liczebności jeżowców, które były ich pokarmem, następnie jeżowce zaczęły zjadać coraz więcej mięczaków morskich będących pokarmem ryb. Jeżowce zjadały też glony morskie, powodując zanik łąk podwodnych. Natomiast zanik łąk podwodnych spowodował wyginięcie wielu gatunków ryb i bezkręgowców, dla których glony stanowiły schronienie. I tak zagłada jednego gatunku wpłynęła na załamanie całej gałęzi gospodarki (rybołówstwa przybrzeżnego). Podobnych przykładów procesów kaskadowych, niestety,

w większości spowodowanych przez człowieka, jest więcej. Dobrze, że coraz więcej ludzi dostrzega to i stara się przeciwdziałać, w sumie, samozagładzie…

Oczywiście konserwatorskie, punktowe zachowywanie poszczególnych gatunków nie przyniosłoby rezultatów bez możliwości ich swobodnego funkcjonowania w środowisku naturalnym. A do tego potrzebne jest zachowanie tzw. **korytarzy ekologicznych**, którymi zwierzęta mogą wędrować między innymi pomiędzy miejscami wiosenno-zimowego rozrodu a miejscami zimowania czy między odpowiednimi środowiskami stałego bytowania. Poniżej mapa prezentująca przebieg przez Polskę głównych korytarzy transeuropejskich. Warto zauważyć, w jak ważnym dla ich ciągłości jest teren Grudziądza i jego okolic. Poczujmy odpowiedzialność nie tylko za własne, przydomowe ogródki…

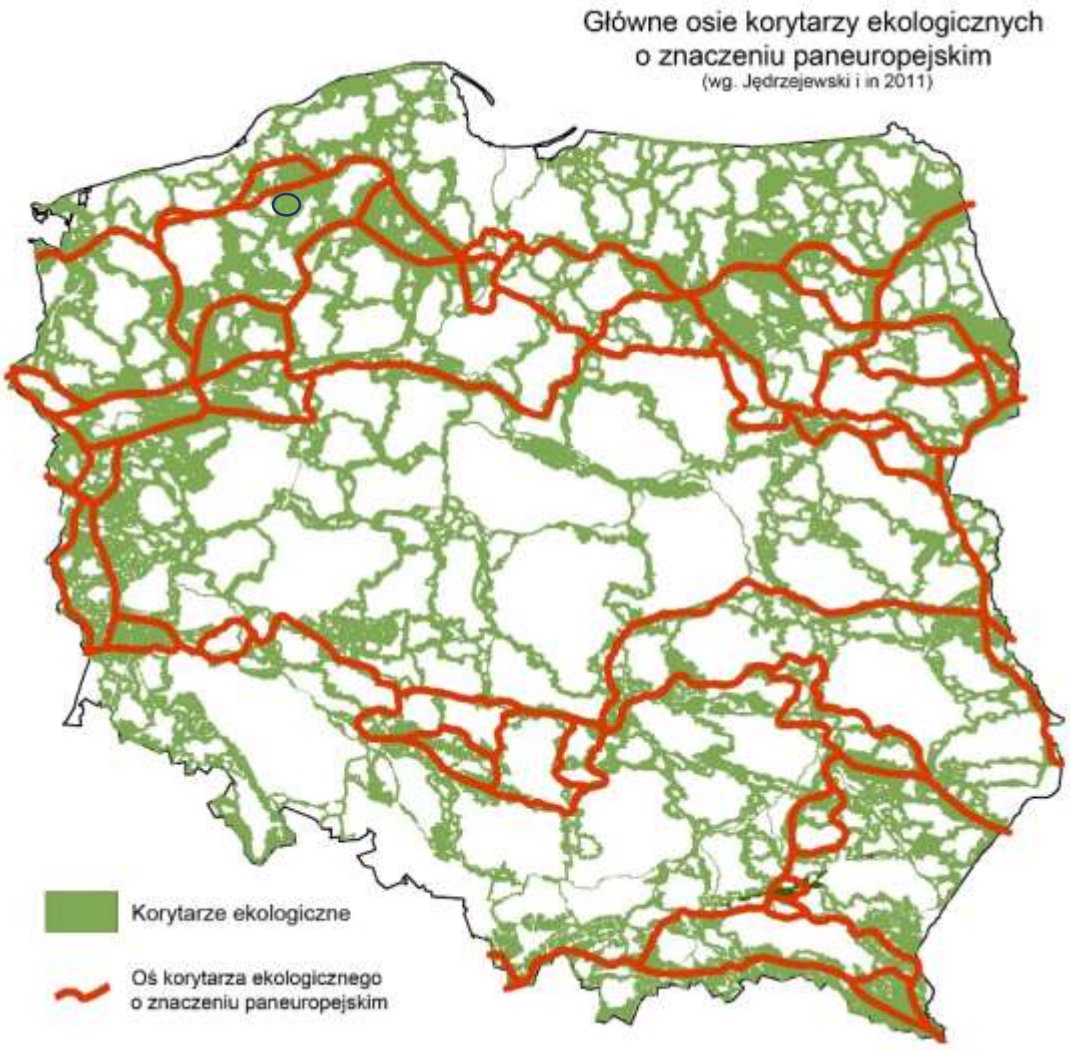

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.